

ABSTRACT

The closure of the second term in office of the first president of the Federal Republic of Germany, Theodor Heuss, in 1959 naturally brought the issue of finding his successor to the agenda of political debate. The first ones to speak up were the politicians of the CDU/CSU, who were generally convinced that besides the function of chancellor also the post of president should go to the person recommended by them. Their main argument was an unprecedented success of the Christian Democrats in the 1957 election to the Bundestag, when they won an absolute majority of seats in the house. Initially, the presidential issue did not stir up emotions, but gaining momentum over time it eventually became a crucial political problem. It was used by the leading CDU/CSU politicians to play out their struggle for power inside this formation between Konrad Adenauer and Ludwig Erhard. The resulting conflict posed a serious threat to the unity of the entire political formation. Although the conflict within the CDU/CSU was finally settled, the events impaired the political authority of K. Adenauer, practically marking the beginning of the end of his political career.

KOŚCIOŁY NIEMIECKIE WOBEC INTEGRACJI POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Proces integracji Polski z Unią Europejską rozpoczął się wraz z rozpoczęciem transformacji ustrojowej. We wrześniu 1989 r. podpisana została w Warszawie między Polską a Wspólnotą Europejską Umowa o handlu i współpracy gospodarczej¹. 25 maja 1990 r. Polska złożyła w siedzibie Komisji Europejskiej w Brukseli oficjalny wniosek w sprawie rozpoczęcia negocjowania umowy o stowarzyszeniu ze Wspólnotami. 16 grudnia 1991 r. w Brukseli podpisany został Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, który wszedł w życie 1 lutego 1994 r.

Niemiecki Kościół rzymskokatolicki, jak i Ewangelicki Kościół Niemiec (*Evangelische Kirche in Deutschland – EKD*), dość wcześnie przyłączyły się do dyskusji na temat wschodniego rozszerzenia Unii wydając oświadczenia popierające działania niemieckich polityków dotycząca *Osterweiterung* oraz odwołujące się do odgrywania przez Niemcy roli adwokata Polski w tym procesie². We wrześniu

¹ Oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a ówczesną Europejską Wspólnotą Gospodarczą miało miejsce już w 1988 r. W lipcu 1989 r. na szczycie w Paryżu państwa grupy G-7 zdecydowały o przyznaniu pomocy finansowej Polsce i Węgrom na realizację procesu transformacji i restrukturyzacji ich gospodarek. W grudniu 1989 r. Rada Ministrów EWG stworzyła podstawę prawną do funkcjonowania programu *PHARE*, w ramach którego, od 1990 r., Wspólnota udzielała Polsce bezzwrotnej pomocy finansowej. Pomoc ta początkowo zorientowana była na wsparcie przemian ustrojowych, z czasem skoncentrowana została na bezpośrednim wsparciu procesu integracji Polski z Unią Europejską.

² Pierwsze sygnały zaangażowania Niemiec w rozszerzenie Unii na wschód pojawiły się krótko po wydarzeniach, które doprowadziły do zjednoczenia państwa i zmiany stosunków politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Kanclerz Helmut Kohl w wystąpieniu z 28 listopada 1989 r., w tzw. Planie stopniowego przezwyciężenia podziału Niemiec i Europy, w punkcie siódmym stwierdził, że Łaba nie może pozostać granicą Wspólnot Europejskich wschodniego rozszerzenia Wspólnot (Zob. „Bulletin. Presse und Informationsamt der Bundesregierung” nr 134, 1989, s. 1148). W tym czasie Bonn bardziej pochłonięte było jednak urzeczywistnieniem zjednoczenia Niemiec, następnie zaś starano się zakot-

1990 r. Ewangelicki Kościół Niemiec oznajmił: „Większe Niemcy ponoszą większą odpowiedzialność. Europa chce byśmy stali się adwokatem większej jedności. Światowe problemy wymagają Niemiec, które służą sprawiedliwości i pokojowi”³. Według przedstawicieli niemieckich Kościołów to: „Z Niemiec muszą wywodzić się silne impulsy europejskiej współpracy, które jednocześnie Europę Środkową i Wschodnią, pozostającą przez długie stulecia w cieniu, silniej przesuną w nasze pole widzenia. Uwzględniające interesy sąsiadów zjednoczenie niemieckie nie stanie się przeszkodą dla większej Europy, przeciwnie, wspomże i przyspieszy ten rozwój”⁴.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Kościoły niemieckie bardzo dużo wyowiadały się na temat zmian politycznych i społecznych w zjednoczonych Niemczech, które miały swoje odbicie w relacjach Kościoły – państwo oraz Kościoły – społeczeństwo⁵. Kościoły podkreślały swój niemały wpływ na zjednoczenie

wiczyc w strukturach europejskich mieszkańców byłej NRD, co wcale nie było łatwym zadaniem, dlatego też dopiero po osiągnięciu tych celów ponownie skierowano uwagę na wschodnie rozszerzenie. Początkowo w samych Niemczech istniały spore różnice zdań w kwestii niemieckiego udziału w rozszerzeniu Unii na wschód. Pomimo tej niejednorodności Bonn wspierało aspiracje Polski, praktycznie od początku lat dziewięćdziesiątych, i wyraźnie opowiedziało się za dalszym rozszerzaniem UE, również NATO, domagając się dokończenia polityki integracji, która do tej pory ograniczała się do zdefiniowanej politycznie „Europy Zachodniej”, i za pogłębianiem integracji europejskiej mówiąc o konieczności kreowania wspólnego europejskiego ładu pokojowego – *gesamteuropäische Friedensordnung* (zob. U. Leimbacher, *Westeuropäische Integration und gesamteuropäische Kooperation*. „Aus Politik und Zeitgeschichte”, Bd. 45, 1991, s. 3-12; Kohl popiera, „Gazeta Wyborcza” 28 X 1993); B. Koszel, *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Poznań 1999, s. 133-134; M. M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990-2002)*, Toruń 2004, s. 121-122.

³ Zob., *Erklärung des Vorsitzenden des Rates der EKD zum 3. Oktober 1990 vom 27. September 1990*, Dokument 0039026, w: *EKD Informations- und Dokumentationsstelle*, <http://www.doku-ekd.de>.

⁴ Według przedstawicieli Kościołów niemieckich „Kościoły mogą przyczynić się do wsparcia zmiany stosunków w środkowej i wschodniej Europie, ponieważ żyje w nich największa nadzieja”. Zob., *Für eine gemeinsame Zukunft. Brief der Bischöfe Christoph Demke, Georg Sterzinsky, Karl Lehmann, Martin Kruse vom 26. Juni 1990*, Dokument 0040509, [w:] *EKD Informations- und Dokumentationsstelle*, <http://www.doku-ekd.de/>.

⁵ Początek lat dziewięćdziesiątych był niezwykle trudny nie tylko dla niemieckiego Kościoła rzymskokatolickiego, ale także dla Ewangelickiego Kościoła Niemiec. Kościoły borykały się z problemami związanymi ze zjednoczeniem – udział Kościołów niemieckich w wydarzeniach 1989/1990 nie zapewnił im wzrostu liczby i aktywności wiernych, tracili one swych wyznawców, nastąpił przyrost osób religijnie niezorganizowanych. Kościoły straciły również w znaczącym stopniu wpływ na wybory polityczne wiernych. Choć nadal pozostała pewna inspiracja, jednakże nie była ona tak silna jak wcześniej – Kościół katolicki nie zdołał m.in. przeforsować zadawalających go przepisów dotyczących aborcji w prawie kamym reformowanym w latach 1992 i 1995, nie był w stanie zapobiec wykreśleniu z kalendarza świąt Dnia Pokuty i Modlitwy. Pewną trudność sprawiały również zmiany administracyjne, które Kościoły musiały wprowadzić. Zob. N. Jackowska, *Kościoły w procesie pojednania polsko-niemieckiego*, w: *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998*, D. Bingen, K. Malinowski (red.), s. 314-315; K. Ziemer, *Kościół*, w: *Polacy i Niemcy. Historia – kultura – polityka*, A. Lewaty, H. Orłowski (red.), Poznań 2003, s. 476-477; M. Zöllner, *Was kann die christliche Sozialethik zur politischen Willensbildung beitragen? Kritische Anfragen an das gemeinsame Wort*, 2. *Kirche in den 90er Jahren*, w: *Kann Kirche Politik möglich*

Europy i Unii Europejskiej, zabrakło jednakże konkretnych wypowiedzi na temat aspiracji Polski do członkostwa w UE, również wypowiedzi, które omawiałyby poszczególne kroki i wydarzenia tego okresu związane ze staraniami Polski o przyjęcie do UE – jak np. podpisanie Układu Europejskiego. Jedynie szczyt w Kopenhadze z 1993 r. oraz wypracowane na nim kryteria zostały wspomniane przez niemiecki Kościół rzymskokatolicki. Kościół ten nie wydał samodzielnego oświadczenia, ale uczestniczył w pracach nad tekstem, który pojawił się ze strony Kościołów katolickich zrzeszonych w ramach Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej – *COMECE*⁶.

W latach 1994-1997 niemiecki Kościół rzymskokatolicki oraz Ewangelicki Kościół Niemiec wyraźnie opowiedziały się za wstąpieniem krajów środkowo- i wschodnioeuropejskich do UE uważając promowanie jedności Europy oraz pojednania narodów europejskich, w szczególności Polaków i Niemców, za jedno z najważniejszych zadań. Kościoły podkreślały jednakże, że Unia musi się przygotować na przyjęcie nowych członków przez dostosowanie prawa i struktur do zwiększonej liczby państw, pogląd ten zgodny był z postawą rządu federalnego. W 1994 r. Rada *EKD* w dokumencie pt. „Wyjaśnienie Rady Ewangelickiego Kościoła Niemiec odnośnie europejskiego jednoczenia” doszła do wniosku, że: „Patrząc na całą Europę Ewangelicki Kościół Niemiec nie widzi żadnej innej rozsądnej alternatywy dla postępującej naprzód integracji i stopniowego rozszerzenia Unii Europejskiej w ramach celów przedstawionych w Traktacie z Maastricht. Przerwanie procesu integracji i powrót do polityki czysto nacjonalno-państwowej miałyby zgubne następstwa w Europie Zachodniej, nie tylko dla państw, które w obecnej chwili przynależą do Unii Europejskiej i które profitują z tego powodu, ale także dla pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej”⁷. *EKD* wyraźnie podkreślił, że wspiera wszelkie wysiłki, które kontynuują proces integracji Unii Europejskiej i promuje zjednoczenie Europy, a wszystkim z Europy Wschodniej, którzy sceptycznie traktowali perspektywę wstąpienia do Unii Europejskiej, Rada *EKD* przypominała, że Wspólnoty zostały stworzone przede wszystkim dla zabezpieczenia wolności po dwóch wojnach światowych⁸. Również rok

machen?, 01-02.10.1998, Kommission für gesellschaftliche und soziale Fragen, <http://www.dbk.de>.

⁶ *COMECE* powstała w 1980 r. i początkowo skupiała episkopaty z 15 krajów członkowskich Unii Europejskiej. Następnie do konferencji przyłączyły się episkopaty 10 krajów, które ubiegały się o przystąpienie do Unii w roku 2004. W wydanym przez *COMECE* oświadczeniu stwierdzono: „Mamy nadzieję, że w interesie wspólnego dobra kraje będą kontynuowały proces zakrojonych na szeroką skalę reform, aby spełnić ustanowione przez Radę Europejską w Kopenhadze w czerwcu 1993 kryteria gospodarcze i polityczne, zwłaszcza, gdy chodzi o ‘zapewnienie demokracji, przestrzeganie prawa, praw człowieka oraz poszanowanie i ochronę mniejszości’ [8. Wnioski z posiedzenia Prezydium Rady Europejskiej w Kopenhadze z 23 czerwca 1993 roku]”. *Nadzieja, zaufanie, solidarność. Deklaracja Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej w sprawie przystąpienia nowych państw członkowskich do Unii Europejskiej, ogłoszona w związku z posiedzeniem Rady Europejskiej w Kopenhadze, Bruksela, 06.12.2002*, http://www.comece.org/upload/pdf/com_elarg2_021206_pl.pdf, s. 3.

⁷ Zob., *Erklärung des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland zur europäischen Einigung vom 3. März 1994*, w: *EKD Informations- und Dokumentationsstelle*, <http://www.doku-ekd.de/>.

⁸ Rada w dokumencie stwierdziła, że: „Wspiera wszelkie wysiłki, które kontynuują proces integracji Unii Europejskiej, by poprzez obraz wspólnego rynku przybliżyć się do rzeczywistej Unii Politycznej; próbują znaleźć formę Unii Politycznej, która nie jest centralistyczna, lecz zgodnie z zasadą subsydiarności liczy się z religijną, kulturalną, narodową oraz regionalną różnorodnością Unii; podwyższają udział obywateli w procesie decyzyjnym Unii i rozszerzają uprawnienia Parlamentu

później Synod Ewangelickiego Kościoła Niemiec jednoznacznie poparł wstąpienie krajów środkowo- i wschodnioeuropejskich do UE. W listopadzie 1995 r. podczas 8. zebrania w tekście „Oświadczenie odnośnie tematu „Europa wymaga chrześcijan. Do wspólnoty w sprawiedliwości i pokoju”. Synod wypowiedział się na temat bezpieczeństwa rozpadu Europy na zintegrowany Zachód i zdeintegrowany Wschód i uznał, że do pojednania niezbędna jest pomoc Europy Zachodniej przy pokonywaniu politycznych i gospodarczych zadań, które stoją przed państwami kandydującymi, dążenie do sprawiedliwego kompromisu między ludźmi na Wschodzie i Zachodzie i przy tym unikanie nowych zależności. Synod spuentował, że rozszerzenie za wszelką cenę może spowodować destabilizację Unii Europejskiej, co nie służyłoby ani zachodniej ani wschodniej Europie, ani także jedności kontynentu⁹. W 1997 r. Niemiecka Konferencja Biskupów oraz Rada Ewangelickiego Kościoła Niemiec wydały wspólne Słowo „Dla przyszłości w solidarności i sprawiedliwości. Słowo Rady Ewangelickiego Kościoła Niemiec i Konferencji Biskupów Niemieckich o gospodarczym i socjalnym położeniu Niemiec”, w którym w punkcie 5.4 Pogłębienie i rozszerzenie zjednoczenia europejskiego skomentowały decyzję Rady Europejskiej podjętą na szczycie w Luksemburgu o rozpoczęciu negocjacji członkowskich z sześcioma krajami, w tym z Polską. Przedstawiciele Kościołów niemieckich podkreślali: „(233) W najbliższych latach polityka europejska stanie przed decydującymi zmianami. Państwa członkowskie Unii Europejskiej zdecydowały o rozszerzeniu Unii o pewną ilość państw środkowo- i wschodnioeuropejskich, jak również o Cypr. Rozszerzenie to nie jest wyłącznie polityczną koniecznością. Oferuje ono również znaczne szanse dla Europy”¹⁰. Ostatnie zdanie powtórzone zostało przez biskupów katolickich. W oświadczeniu COMECE pt. „Budowanie duchowego pomostu dla zjednoczenia narodów” biskupi oznajmili ponadto: „Rozszerzenie jest nie tylko ogromnym zadaniem dla wszystkich politycznie odpowiedzialnych, ale raczej moralnym obowiązkiem wszystkich ludzi dobrej woli w Europie. Dlatego też muszą zostać stworzone w przeciągu następnych miesięcy instytucjonalne i materialne warunki dla rozszerzenia Unii. Od ich pomyślnego wyniku należy również zbudowanie duchowego mostu zjednoczenia między narodami”¹¹. Biskupi katolicycy połączyli kwestię zabezpieczenia pokoju

Europejskiego, by integracja mogła być wspólnie ponoszona przez żyjących w państwach Unii ludzi; stwarzają w UE warunki ramowe, które ze względu na rolę Unii w Europie i na świecie wspierają wolność, zgodne z zasadą zbawienia oraz są socjalnie sprawiedliwe”. Zob. *ibidem*.

⁹ Zob. *Kundgebung zum Schwerpunktthema „Europa fordert die Christen. Für eine Gemeinschaft in Gerechtigkeit und Frieden” vom 10. November 1995*, Dokument 0002713, w: *EKD Informations- und Dokumentationsstelle*, <http://www.doku-ekd.de/>. W podobnym tonie na temat rozszerzenia wschodniego wypowiedziała się niemiecki i polski Kościół rzymskokatolicki. We wspólnym dokumencie biskupi oświadczyli: „14. Obecnie Europa coraz bardziej zrasta się w gospodarczą i polityczną jedność, w której swój udział mają także narody środkowej i wschodniej Europy. Polska zajmuje znów przysługujące jej miejsce wśród narodów Europy. Kościół w obu naszych krajach z pełnym przekonaniem popiera tę drogę ku odbudowie europejskiej jedności”. *Wspólne słowo polskich i niemieckich biskupów z okazji trzydziestej rocznicy wymiany listów (1965-1995), Biskupi polscy, Warszawa, 21.11.1995*, <http://www.kuria.gliwice.pl/czytelnia/dokumenty/index.php?numer=2&art=0049>.

¹⁰ Zob. *Für eine Zukunft in Solidarität und Gerechtigkeit. Wort des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland und der Deutschen Bischofskonferenz zur wirtschaftlichen und sozialen Lage in Deutschland (1997)*, 5. Ziele und Wege, 5.4 Die europäische Einigung vertiefen und erweitern, <http://www.ekd.de/EKD-Texte/sozialwort/sozialinhalt.html#inhalt>.

¹¹ Zob. *Eine geistige Brücke der Einigung zwischen den Völkern bauen, Erklärung der Bischöfe der*

¹⁴ Przegląd Zachodni 2008, nr 1

w Europie ze wschodnim rozszerzeniem stwierdzając, że uważają za niebezpieczne złudzenie wiary, że stabilność i pokój dadzą się trwale zabezpieczyć w „cytadeli zachodnioeuropejskiej”, bez integrowania innych krajów Europy w Unii¹². Biskupi uznali ponadto, że rozszerzenie jest politycznym zobowiązaniem oraz moralnym nakazem, o ile kraje proszą o przystąpienie i odkąd zostały podjęte znaczne wysiłki, aby sprostać wysokim wymaganiom Unii. Podobnie jak Synod EKD w 1995 r., w sprawie rozszerzania Unii oświadczyli, że zanim będą mogły rozpocząć się konkretne negocjacje na temat *Osterweiterung*, nie tylko kandydaci muszą wykazać się znacznymi postępami, lecz także Unia musi przygotować się na ten krok. „Dlatego – według biskupów – na Konferencji Międzyrządowej tak ważne jest pogłębienie postanowień Traktatu z Maastricht przez reformę instytucji europejskich, które początkowo naszkicowane zostały tylko dla niewielu państw członkowskich”¹³.

Zgodnie z obraną przez niemieckie Kościoły strategią ogólnego, ale pozytywnego, wypowiedziana się na temat *Osterweiterung* Kościoły niemieckie nie wypowiedziały się na temat szczytu w Essen w grudniu 1994 r. i przyjęcia strategii przedakcesyjnej ani Białej Księgi o dostosowaniach państw kandydujących do regulacji Jednolitego Rynku Wewnętrznego. Kościół rzymskokatolicki ani Ewangelicki Kościół Niemiec nie sformułowały bezpośredniego oświadczenia na temat szczytu w Madrycie, który zalecił Komisji Europejskiej przygotowanie opinii na temat wniosków o członkostwo oraz sporządzenie analizy na temat finansowych aspektów rozszerzenia i jego wpływu na politykę UE. Również decyzja z 12-13 grudnia 1997 r. podjęta w Luksemburgu o rozpoczęciu negocjacji członkowskich z sześcioma krajami, w tym z Polską, nie została omówiona w osobnym dokumencie. Mimo iż Kościoły nie omawiały szczegółowo kolejnych kroków związanych z wstąpieniem Polski i pozostałych państw do UE, były bardzo pozytywnie nastawione do wschodniego rozszerzenia, promowały je uważając, że rozszerzenie przysłuży się zarówno obecnym, jak i przyszłym państwom członkowskim.

Oficjalne rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych w Brukseli nastąpiło 31 marca 1998 r. Między styczniem 1998 r. a październikiem 2000 r. niemiecki Kościół rzymskokatolicki oraz Ewangelicki Kościół Niemiec nie wydały żadnego oświadczenia poświęconego wyłącznie wschodniemu rozszerzeniu Unii Europejskiej. Niemiecki Kościół rzymskokatolicki nie wydał również żadnego oświadczenia na temat postanowień zawartych w Traktacie Nicejskim. W omawianym okresie Kościoły szczególnie zainteresowane były konstruowaniem Karty Praw Podstawo-

COMECE zur Erweiterung der Europäischen Union, Brüssel, 09.05.1997, http://www.comece.org/upload/pdf/com_elarg_970509_de.pdf, s. 1.

¹² Biskupi stwierdzili także, że: „Zabezpieczenie wewnętrznego i zewnętrznego pokoju jest priorytetowym założeniem każdej władzy państwowej – także tej nowo się rozwijającej, jak Unia Europejska”. Zob. *ibidem*, s. 1-2.

¹³ Według biskupów: „Rządy państw członkowskich muszą przystać na nowe średnioterminowe ramy finansowe, które zawierają wiarogodną perspektywę dla nowo wchodzących państw. Zarówno potrzeba reformy instytucji, jak konieczność utworzenia bardziej materialnych podstaw dla rozszerzenia są wystarczająco znane. Obie wymagają jednak trudnych decyzji w czasie, w którym gospodarcza i socjalna sytuacja większości państw członkowskich jest zła. Wprawdzie, nowoczesna demokracja żyje z odwagi polityków wzięcia od czasu do czasu na siebie odpowiedzialności za niepopularne decyzje, ale wymaga to akurat wszechobjęającego konsensusu, bez niego takie decyzje nie utrzymują się długo. Takie spojrzenie obowiązuje szczególnie w przypadku europejskiego zjednoczenia, ponieważ tu waży się podstawowe przekształcenie politycznej architektury Europy”. Zob. *ibidem*, s. 2.

wych dla Unii Europejskiej. W listopadzie 1998 r. 9. Synod *EKD* krótko podsumował ówczesne pertraktacje: „3. Unia Europejska stoi przed negocjacjami akcesyjnymi z 10 państwami środkowej i wschodniej Europy”¹⁴. Natomiast Kościół rzymskokatolicki zaangażowany był przy tworzeniu dokumentu pt. „Prawda, pamięć i solidarność – klucz do pokoju i pojednania. Słowo *COMECE* o pokoju” opublikowanego w 1999 r., w którym biskupi połączyli ideę zjednoczonej Europy z pokojem na kontynencie oraz zaapelowali o rezygnację z interesów własnych przez państwa członkowskie, szczególnie w obliczu rozwoju instytucji Unii Europejskiej oraz w obliczu przyjęcia nowych państw członkowskich¹⁵. Do kwestii rozszerzenia Unii powrócono z okazji powstania Traktatu z Nicei. Jeszcze przed rozpoczęciem szczytu w Nicei 30 listopada 2000 r. delegacja Rady Ewangelickiego Kościoła Niemiec pod kierownictwem jej przewodniczącego, prezesa Manfreda Kocka, spotkała się w Brukseli z przewodniczącym Komisji Europejskiej Romano Prodim. Na początku spotkania M. Kock podziękował przewodniczącemu Komisji UE za gotowość przyjęcia delegacji krótko przed Konferencją Międzyrządową w Nicei i wyraził nadzieję powodzenia Konferencji, szczególnie w kwestii opracowania niezbędnych reform, które warunkowały przyjęcie dalszych państw członkowskich. M. Kock zaakcentował, że *EKD* wyraźnie życzy sobie powodzenia procesowi jednoczenia Europy, ponieważ do istoty przesłania, które Kościół powinien nieść należą przebaczenie i pokój, wolność i sprawiedliwość¹⁶. Prawie rok po szczycie w Nicei Kościół *EKD* podsumował szczyt w „Postanowieniu 9 Synodu Ewangelickiego Kościoła Niemiec z 6 sesji odnośnie udziału Ewangelickiego Kościoła Niemiec w dyskusji o przyszłości Unii Europejskiej z 9 listopada 2001”. W postanowieniu oświadczono: „Synod dostrzega aktualną dyskusję na temat

¹⁴ Zob. 9. Synode der Evangelischen Kirche in Deutschland, 3. Tagung, 1.-6. November 1998 in Münster, *Beschluss zu Diakonie in Europa vom 5. November 1998*, Dokument 0003214, w: *EKD Informations- und Dokumentationsstelle*, <http://www.doku-ekd.de/>.

¹⁵ Jak oświadczyli biskupi: „Dotąd państwa członkowskie Unii Europejskiej w istotnych kwestiach głosowały za swoimi opcjami, nawet jeśli zbierały się w interesie rozszerzenia instytucji europejskich. Nadal dzieje się tak w obszarze polityki bezpieczeństwa, nie zmniejszyło się w zasadniczej kwestii polityki ekonomicznej i socjalnej. (...) 23. W dalszym rozwoju instytucji, jak również w procesie otwarcia Unii Europejskiej dla następnych państw europejskich, chodzi o porozumienia i regulacje dalekie od własnych interesów, które ze strony wszystkich, których owe regulacje dotyczą, mogą być nazwane sprawiedliwymi, nawet solidarnymi. Wymaga to od strony silnych aktorów ekonomicznych i politycznych gotowości do rezygnacji z korzyści własnych, gdzie tylko można skutecznie zwalczać biedę, zubożenie oraz polityczną destabilizację krajów wschodnich i gdzie, jak w Wiedniu w roku 1998 powiedział papież Jan Paweł II, stopniowo mogą być zmniejszane ‘nieładzkie różnice jakości życia wewnątrz Europy’”. Zob., *COMECE, Wahrheit, Erinnerung und Solidarität – Schlüssel zu Frieden und Versöhnung. Wort der COMECE zum Frieden, 11.03.1999*, <http://www.dbk.de/aktuell/meldungen/2685/index.html>.

¹⁶ M. Kock podkreślił również ważną rolę *EKD* jako największego ewangelickiego Kościoła w Europie w intensyfikacji współpracy Kościołów i koordynacji dialogu z innymi wspólnotami religijnymi. Według niego „Tu leży klucz do przewyciężenia przesądów, podziałów i rozdziałów”. R. Prodi natomiast: „Rozszerzenie Unii Europejskiej może wywołać niepokój na granicy z Europą Wschodnią (...). W tym kontekście doceniona zostać może pojednawcza praca Kościoła i wyrażona nadzieja, że specyficzne kompetencje Kościoła okażą się pomocne także w procesie rozszerzania”. Zob., *Präses Kock: „Menschliches Europa” wichtiges Ziel der evangelischen Kirche. Delegation des Rates der EKD traf EU-Kommissionspräsident Prodi in Brüssel, 30.11.2000*, <http://www.ekd.de/europa/1197.html>.

przyszłości Unii Europejskiej. Oświadcza gotowość brania udziału w tym procesie jako aktywny partner. Głowy państw i szefowie rządów na grudniowym szczycie w Nicei w roku 2000 zainicjowali szeroko przygotowaną debatę na temat przyszłości Unii Europejskiej (...). Wyznaczone rozszerzenie UE (do 27 państw) wymaga instytucjonalnego nowego ustrukturyzowania, które będzie musiało być współponoszone przez obywateli i obywatelki. Ponieważ chodzi o troskę i niepokój ludzi, Ewangelicki Kościół Niemiec będzie dalej opowiadał się za Europą, w której powstaną nie tylko instytucje europejskie, ale także prawdziwa wspólnota europejska¹⁷.

Od końca 2001 r. do 2003 r. Kościoły niemieckie wydały kilka dokumentów, w których poruszały temat wschodniego rozszerzenia Unii Europejskiej oraz omawiały kwestie z nim związane, jak przystosowanie Polski do standardów unijnych w zakresie rolnictwa. Niemiecki Kościół rzymskokatolicki, dostrzegając znaczenie szczytu w Laeken oraz jego postanowień, wyraził swoją opinię na ten temat w dokumencie, który powstał w ramach COMECE. W oświadczeniu pt. „Zaufanie obywateli w tworzenie przyszłości Europy. Oświadczenie COMECE odnośnie Rady Europejskiej w Laeken” COMECE stwierdziła, że: „7. Przyszłość Unii Europejskiej powinna być dzielona przez wszystkie narody Europy. Ważnym jest, że okazujemy naszą solidarność z państwami, które prowadzą w chwili obecnej negocjacje na temat przystąpienia do UE, i że zaprosimy je do uczestnictwa w pracach Konwentu¹⁸”. W czerwcu 2002 r. Kościoły niemieckie wydały dokument pt.: „Wspólne stanowisko przewodniczącego Rady EKD, prezesa Manfreda Kocka, oraz przewodniczącego Niemieckiej Konferencji Biskupów, kardynała Karla Lehmana, dotyczące Konwentu o przyszłości Europy”, w którym na temat wschodniego rozszerzenia oświadczono: „Kościóły mocno wspierają, biorąc pod uwagę ich własną misję publiczną, jednoczenie Europy i wnoszą przy tym podstawową orientację. Wypowiadają się m.in. na temat (...) przyjęcia nowych członków. Kościoły pełnią istotną funkcję integracyjną wobec przyszłych państw członkowskich¹⁹”. Parę miesięcy później, Manfred Kock wygłaszając w Akademii w Grazu referat pt.: „Zadanie Kościołów w jednoczącej się Europie”, przypomniał, że EKD

¹⁷ Kościół szczególnie pragnął nadać znaczenie: religijnej i etycznej płaszczyźnie ludzkiego współzycia; Kościołom i wspólnotom religijnym; obowiązkowi przebaczenia i pokojowi; kulturze i solidarności; zasadzie długotrwałości; obronie mniejszości oraz zwalczaniu biedy. Zob., *Beschluss der 9. Synode der Evangelischen Kirche in Deutschland auf ihrer 6. Tagung zur Beteiligung der Evangelischen Kirche in Deutschland an der Diskussion über die Zukunft der Europäischen Union vom 9. November 2001*, <http://www.doku-ekd.de/>.

¹⁸ Zainteresowane pojednaniem między narodami Europy i rozszerzeniem Unii Kościoły katolickie zrzeszone w COMECE stwierdziły: „10. Kościoły i wspólnoty religijne ze swej strony mogą i chcą wnieść szczególnie wkład w ten proces. Reprezentują i bronią podstawowych aspektów duchowych i religijnych podstaw Europy. Angażują się nie tylko w służbie społeczeństwu – między innymi w takie dziedziny, jak: kształcenie, kultura i praca socjalna – ale także grają ważną rolę we wspieraniu tolerancji, zaangażowania, obywatelstwa, dialogu i pojednania między narodami Europy. Ma to szczególne znaczenie ze względu na stojące rozszerzenie UE, zjednoczenie wschodu i zachodu Europy”. Zob. *Vertrauen der Bürger in die Zukunft Europas schaffen. Erklärung der COMECE zum Europäischen Rat von Laeken, 05.12.2001*, http://www.comece.org/upload/pdf/com_laeken_011205_de.pdf, s. 4.

¹⁹ Zob. *Gemeinsame Stellungnahme des Vorsitzenden des Rates der EKD, Präses Manfred Kock, und des Vorsitzenden der Deutschen Bischofskonferenz, Kardinal Karl Lehmann, zum Konvent zur Zukunft Europas vom 7. Juni 2002*, w: *EKD Informations- und Dokumentationsstelle*, <http://www.doku-ekd.de/>.

od momentu zjednoczenia Niemiec opowiadał się za rozszerzeniem Unii Europejskiej, by „(...) Włączyć do procesu wschodnich sąsiadów i tym samym wnieść dziedzictwo kulturowe i historyczne doświadczenia ze strasznego okresu narodowego socjalizmu i realnego socjalizmu do europejskiego procesu zjednoczenia. Zapadła decyzja o przystąpieniu do UE dalszych wschodnich sąsiadów. Jest to, po pierwsze, ekonomicznie znaczący proces. Jest on wyrazem wspólnej kulturowej odpowiedzialności, która będzie dawała siłę przyszłemu, spokojnemu współżyciu w Europie, która ma za sobą wielowiekową historię wojen. Można mieć nadzieję, że proces ten będzie się dalej rozwijał”²⁰. Ewangelicki Kościół Niemiec nie wydał żadnego oświadczenia traktującego o finale rokowań akcesyjnych lub o postanowieniach szczytu w Kopenhadze. Natomiast niemiecki Kościół katolicki wypowiedział się na ten temat we wspólnej deklaracji biskupów europejskich zatytułowanej „Nadzieja, zaufanie, solidarność. Deklaracja Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej w sprawie przystąpienia nowych państw członkowskich do Unii Europejskiej, ogłoszona w związku z posiedzeniem Rady Europy w Kopenhadze”. W deklaracji oświadczone: „1. My, Biskupi COMECE, uważamy, że przystąpienie dziesięciu nowych państw członkowskich do Unii Europejskiej, o czym ma postanowić Rada Europejska podczas spotkania na szczycie w dniach 12 i 13 grudnia 2002 r. w Kopenhadze, stanowi dalekosięzną i głęboką zmianę w dziejach naszego kontynentu. Ta wspólnota różnych kultur będzie stanowiła zasadniczy krok na drodze do wspólnego dobra europejskiego. Dlatego dla nas nie jest to ‘rozszerzenie’, lecz ‘europeizacja’ Unii Europejskiej”²¹. Według biskupów katolickich owa „europeizacja” w wyniku przystąpienia dziesięciu nowych państw członkowskich „4. (...) Jest źródłem nadziei, okazją do odnowy Unii Europejskiej i jej pierwotnej misji wspierania wolności, sprawiedliwości, pokoju i dobrobytu w granicach Unii i poza nią. Plan integracji europejskiej zrodził się z nadziei na pojednanie, z nadziei, żeby Europa już nigdy więcej nie cierpiała z powodu zniszczeń wywołanych wojną i konfliktami, dzisiaj także jej obowiązkiem jest umacnianie tego pojednania przez ‘ostateczne położenie kresu nienaturalnemu podziałowi’ [Z przemówienia papieża Jana Pawła II w Parlamencie Włoskim 14 listopada 2002 r.] na wschód i zachód Europy”²².

²⁰ M. Kock zauważył także, że: „Zadanie pojednania narodów i kultur w Europie wymaga wiele sił, ale pojednanie, wolność i sprawiedliwość należą do istoty chrześcijańskiego posłannictwa. Mamy stąd, w naszym rozumieniu, obowiązek wniesienia wkładu w dziedzinę etyki, kultury, kształcenia, polityki i gospodarki. Przy tym, protestantyzm może wnieść szczególnie wkład w europejski proces jednoczenia swym biblijnym świadectwem ponowne odkrytej ewangelickiej wolności”. W cytowanym tekście Kock stwierdził również: „Wizja ‘Europy z ludzką twarzą’ przyświeca pracy ludzkiej oraz kościelnej od lat. Przez czterdzieści lat granica przez Niemcy była realnym symbolem oddzielenia świata na dwie części. Ta granica nie powstrzymała wielu w naszym Kościele od tego, by kierować kroki ku drodze spotkania i pojednania. I znaleźli, za każdym razem, z drugiej strony granicy partnerów, którzy zrozumieli ich zamiary. Europa nie była prawie w ogóle poruszana jako temat w Kościele. Dopiero po upadku muru owo wyzwanie stało się wyraźne”. Zob. M. Kock, *Der Auftrag der Kirchen im sich vereinigenden Europa*, 10.10.2002, Evangelischen Akademie in Graz, <http://www.ekd.de/vortraege/32701.html>.

²¹ *Nadzieja, zaufanie, solidarność...*, s. 1.

²² Według biskupów „W ten sposób przystąpienie dziesięciu nowych państw członkowskich pomoże w spełnieniu się nadziei, szczególnie bliskiej Kościołom: aby ‘Europa oddychała obydwojma płucami’. Projekt ten powinien stać się także źródłem nadziei dla innych państw i narodów europejskich. Europeizacja wzbogaci Unię Europejską, wnosząc do niej nową jakość i nową tożsamość kulturową i historyczną. Otworzy to nieuchronnie, ale słusznie debatę na temat celów i granic projektu integracyjnego”, *ibidem*, s. 2.

Niemiecki Kościół rzymskokatolicki w latach 2001-2003 wypowiadał się przede wszystkim przez teksty współtworzone z *EKD* oraz w ramach gremiów, jak *COMECE*. Kościół rzymskokatolicki podkreślał, że może i chce wnieść szczególny wkład w proces rozszerzania Unii Europejskiej oraz pojednania między narodami Europy, także pojednania polsko-niemieckiego, zgodnie ze słowami, że zjednoczenie Europy dotyka i stawia wymagania wszystkim, a przyszłość Unii Europejskiej jest tematem, który dotyczy każdego aktora w społeczeństwie europejskim, także Kościołów. Stąd biskupi zrzeszeni w *COMECE* oświadczyli, że będą towarzyszyć procesowi reformy Unii Europejskiej do 2004 r. i jeśli będzie to możliwe będą wystosowywać teksty na konkretne tematy dotyczące m.in. rozszerzenia²³. Kwestię przystosowania nowych państw do wymogów unijnej polityki rolnej niemiecki Kościół rzymskokatolicki rozpatrywał wspólnie z biskupami europejskimi w ramach *COMECE*. W dokumencie „Nadzieja, zaufanie, solidarność. Deklaracja Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, ogłoszona w związku z posiedzeniem Rady Europy w Kopenhadze” Kościoły niemieckie zwracały uwagę na to, że ówczesne państwa członkowskie musiały zreformować swą dotychczasową politykę, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa, oraz podzielić się środkami, jakie otrzymywały od Unii Europejskiej, tak by wszystkie państwa, zarówno członkowskie oraz kandydackie, miały możliwość ich wykorzystania. „Taka solidarność – według *COMECE* – będzie szczególnie konieczna po roku 2006, gdy po wygaśnięciu postanowień ‘Agendy 2000’ zostaną zreorganizowane wspólnotowe ramy finansowe”²⁴. Jednocześnie zdawały sobie sprawę, że postanowienia brukselskie z października 2002 r. mogą się wydawać dla wielu przedstawicieli gospodarki niesprawiedliwe oraz że prawdopodobne jest, że korzyści z przystąpienia do UE nie od razu będą widoczne dla nowych krajów członkowskich. W tekście biskupi katoliccy zauważyli także, że w Brukseli ściśle rozdysponowano środki na politykę rolną, które muszą wystarczyć na zwiększoną przez przyjęcie nowych państw liczbę zakładów gospodarczych, do 2007 r. „Może to – według biskupów – wydawać się dla wielu przedstawicieli gospodarki niesprawiedliwym i ciężkim środkiem. Z powodu niżu demograficznego i drastycznie pogarszającego się stanu finansów publicznych od połowy tego dziesięciolecia wszystkie grupy społeczne zostaną zmuszone do wyrzeczeń. Także z perspektywy uwidaczniającego się znacznego pogorszenia stanu budżetu, uważamy, że postanowienia Rady Europejskiej ze szczytu w Brukseli są dobrą podstawą do rozpoczęcia negocjacji na temat reformy Wspólnej Polityki Rolnej Agendy 2000 pod hasłem finansowych zobowiązań wobec rolników”²⁵. Do dyskusji na temat unijnych założeń dotyczących rolnictwa i sytuacji państw rozwijających się w 2003 r. włączyły się Niemiecka Konferencja Biskupów oraz Ewangelicki Kościół Niemiec tekstem „Nowa orientacja wobec długotrwałego rolnictwa. Wkład w dyskusję o położeniu rolnictwa”. Problemom

²³ Zob. *Vertrauen der Bürger in die Zukunft Europas schaffen...*

²⁴ Według *COMECE* – „UE musi być wspólnotą wartości, która rozwija się dzięki solidarności swoich członków. Solidarność jest wyrazem Chrystusowego przykazania miłości bliźniego. Aby przystąpienie dziesięciu nowych państw członkowskich było sukcesem, potrzebna jest solidarność wszystkich. Proces rozwoju gospodarczego i reform politycznych nie został jeszcze zamknięty”. *Nadzieja, zaufanie, solidarność...*, s. 3.

²⁵ Zob. *COMECE, Auf dem Weg zu einer nachhaltigen Landwirtschaft für Europa. Anmerkungen der Kommission der Bischofskonferenzen der Europäischen Gemeinschaft (COMECE), Brüssel, 29.11.2002*, http://www.comece.org/upload/pdf/com_agri2_021129_de.pdf.

tym poświęcony został akapit 2.5 Problemy rolnictwa w ramach wschodniego rozszerzenia UE, w którym Kościoły odnośnie do sytuacji rolnictwa i rolników w państwach kandydackich stwierdziły, że: „We wszystkich tych krajach nastąpiła silna zmiana sektora gospodarczego. W czasie ekonomicznego regresu po otworzeniu rynku środkowych i wschodnioeuropejskich krajów także rolnicza produkcja popadła w dramatyczny kryzys (...). Środki, których użyto do przezwyciężenia kryzysu, często nie polepszyły warunków życia na wsiach. Udział rolnictwa w produkcji krajowym brutto w krajach środkowej i wschodniej Europy wciąż spada. Wielu chłopów – szczególnie tych z mniejszych gospodarstw – nie przystosowało się łatwo do nowych wymagań, które przyniosła ze sobą prywatyzacja. Koszty produkcji często rosną szybciej niż dochody, które można uzyskać z produktów rolnych. Ponieważ w wielu państwach cofnięto subwencje państwowe, niewielu nabywców i wzrastająca konkurencja zagraniczna – często z produktami spoza UE, których produkcja jest silnie subwencjonowana – oznacza dla wielu rolników, że znów będą musieli oddać swoją nowo zdobytą niezależność lub zadłużyć się nie mając innego wyjścia. (...) Ze względu na te warunki zachodnie plany rozwoju rozprzestrzeniają się w państwach środkowej i wschodniej Europy z wielkimi problemami – bynajmniej nie z prędkością, która zaplanowana była w ramach wypełniania *acquis communautaire* całkowitego przejścia praw UE²⁶. W dokumencie uwidacznia się wrażliwość Kościołów na sytuację rolników z państw kandydujących posiadających małe gospodarstwa, którzy mieli problemy z przystosowaniem się do nowych wymagań, które przyniosła ze sobą prywatyzacja. Ponieważ nie można powstrzymać rozwoju, a jedynie mogą zostać złagodzone jego skutki, Kościoły niemieckie postulowały, by doprowadzić do realistycznej debaty w państwach UE oraz środkowej i wschodniej Europy na temat tego, jakie osiągnięcia są oczekiwane od rolnictwa jako części gospodarki i jakie bezpośrednie osiągnięcia powinno ono przynieść ludziom, którzy żyją na wsi²⁷. Mimo iż Kościoły zaniepokojone były stanem niemieckiej gospodarki i budżetu nie wypowiedziały się negatywnie na temat dopłat dla rolników z państw kandydackich, których kosztami miały być obciążone również Niemcy.

Mimo licznych samodzielnych, lub wspólnych wypowiedzi niemieckiego Kościoła rzymskokatolickiego oraz Ewangelickiego Kościoła Niemiec jednoznacznie popierających wschodnie rozszerzenie Unii, zgodnie z przeprowadzanymi badaniami, społeczeństwo niemieckie było dość sceptyczne wobec rozszerzenia Unii Europejskiej. W pierwszej połowie 1998 r., mimo wielu pozytywnych wypowiedzi, większość społeczeństwa niemieckiego (62%) martwiła kwestia gospodarczych następstw rozszerzenia. 48% Niemców twierdziło, że rozszerzenie spowoduje

²⁶ Przedstawiciele Kościołów niemieckich stwierdzili ponadto: „Należy się zastanowić, czy pojęcie konkurencyjności w wiejskich regionach państw środkowej i wschodniej Europy nie można by sensownie zdefiniować wyłącznie w ramach silnego poparcia budowy lokalnych i regionalnych struktur. Jak dotąd, regiony te zostały dotknięte nie tylko przedstawionym pogorszeniem warunków produkcji. Z reguły cierpią jeszcze ze względu na złe warunki lokalne, jak: kiepska infrastruktura, mało efektywne powszechne środki komunikacji, zła opieka zdrowotna, jak również niewystarczająca oferta kształcenia”. Zob. *Neuorientierung für eine nachhaltige Landwirtschaft. Ein Diskussionsbeitrag zur Lage der Landwirtschaft. Gemeinsame Texte 18, 2003, Wort des Vorsitzenden der Deutschen Bischofskonferenz (Karl Kardinal Lehmann) und des Vorsitzenden des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland (Präses Manfred Kock), Bonn/Hannover, März 2003, 2.5 Probleme der Landwirtschaft im Rahmen der Ost-Erweiterung der EU*, http://www.ekd.de/EKD-Texte/2064_neuorientierung_landwirtschaft1.html.

²⁷ Zob. *Neuorientierung für eine nachhaltige Landwirtschaft... op. cit.*

wyższe bezrobocie w ich państwie. Jednocześnie 86% Niemców uważało, że kryteria – przyjęte i ustanowione do tej pory w budowaniu Europy, przybliżania rozwoju danego państwa do innych oraz stawianie interesu Unii przed interesem państwa – są ważne²⁸. Pod koniec 1998 r. tylko 34% Niemców opowiadało się za przyjęciem dodatkowych 12 państw do Unii²⁹. W czerwcu 1999 r. Niemcy najbardziej obawiali się utraty miejsc pracy – 68%, większej ilości narkotyków w kraju oraz większej przestępczości – 64% oraz zniesienia przywilejów socjalnych – 64%³⁰. W październiku 2000 r. jedynie 34% Niemców opowiadało się za rozszerzeniem Unii o 13 nowych państw³¹. Rok później – w grudniu 2001 r. – za rozszerzeniem opowiadało się ponad 14% więcej Niemców (47%). Jednakże w październiku 2002 r. było to 43% Niemców (w Niemczech Wschodnich 48%, w Niemczech Zachodnich 42%). 36% Niemców opowiadało się przeciwko rozszerzeniu, a 22% nie miało zdania. Za rozszerzeniem opowiadały się osoby, które kształciły się przez dłuższy czas oraz młodsze. Z trzynastu państw kandydujących społeczeństwo niemieckie tylko trzem państwom przyznało ponad 40% głosów za przyjęciem do Unii – Węgrom, Czechom i Malcie. Polska otrzymała 40% za i 45% przeciw. W Niemczech Wschodnich podział głosów wypadł inaczej – za przyjęciem Polski głosowała większość pytanym. 61% badanych oczekiwało pozytywnych skutków rozszerzenia i ważnej roli Europy na świecie. Także ponad połowa badanych twierdziła, że dzięki rozszerzeniu zagwarantowane zostaną pokój i bezpieczeństwo w Europie oraz że przyjęcie dalszych państw będzie dla Europy kulturowym wzbogaceniem. Z drugiej strony, obawiano się negatywnych skutków rozszerzenia. 53% Niemców obawiało się wysokiego bezrobocia (we Wschodnich Niemczech wzrostu obawiało się 59%). Około 40% Niemców uważało, że ich państwo po rozszerzeniu będzie odgrywało mniej ważną rolę. 20% Niemców uważało, że rozszerzenie nie oznacza dla nich dodatkowych kosztów, a 57%, że ich kraj po rozszerzeniu otrzyma mniej środków z UE, natomiast 27% (31% Niemców Wschodnich), że Unia powinna wspierać kraje kandydackie jeszcze przed wstąpieniem³². Mniej niż połowa pytanym uważała, że rozszerzenie jest podstawowym zadaniem Unii – w październiku 2002 r. – 46%. Ocena możliwych zagrożeń i pozytywów nie uległa zmianie od października 2002 r. 61% twierdziło, że po wstąpieniu nowych państw do UE kraj otrzyma mniej środków finansowych. Natomiast 35% stwierdziło, że po wstąpieniu nowych państw kraj będzie odgrywał mniej znaczącą rolę³³. Mimo mało przychylnej opinii społeczeństwa niemieckiego na rozszerzenie Unii w latach 1998-2002 – w granicach 50% – rząd federalny

²⁸ Eurobarometer, Bericht Nr.49, September 1998, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb49/eb49_de.pdf.

²⁹ Eurobarometer, Bericht Nr. 50, März 1999, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb50/eb50_de.pdf.

³⁰ Eurobarometer, Bericht Nr. 51, Juli 1999, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb51/eb51_de.pdf.

³¹ Eurobarometer, Bericht Nr. 53, Oktober 2000, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb53/eb53_de.pdf.

³² Eurobarometer 57 – Länderbericht. Auf dem Weg zur Erweiterung. Image, Aufgaben und Zukunft der Europäischen Union, 3. Erweiterung der Europäischen Union, 16.10.2002, <http://www.eu-kommission.de/pdf/eurobarometer/Laenderbericht-D-572002.pdf>.

³³ Eurobarometer 59 – Publik opinion in the European Union, Spring 2003, http://europa.eu.int/comm/public_opinion/archives/eb/eb59/eb59.1_germany.pdf.

przyjął rolę adwokata Polski na forum unijnym i czynił starania, by kraj jak najszybciej stał się członkiem UE.

W latach 2003-2004 niemieckie Kościoły katolicki i ewangelicki stosunkowo rzadko, w porównaniu z latami wcześniejszymi, wypowiadały się na temat integracji europejskiej. Kościół katolicki rzadziej też formułował opinie niezależnie od COMECE, przeważnie wypowiadał się w jego ramach. Kościoły interesowały się przede wszystkim pracami nad Konstytucją Europejską oraz kwestią przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej³⁴. Praktycznie niezauważone przez Kościoły pozostało referendum dotyczące wstąpienia do Unii, przeprowadzane w państwach kandydujących 13 czerwca 2003 r. Jeśli jednak Kościoły wypowiadały się na temat wschodniego rozszerzenia, wciąż jednoznacznie je popierały. W ogłoszonym 9 maja oświadczeniu biskupi zrzeszeni w COMECE oświadczyli, że: „Rok 2004 będzie historycznym momentem dla całej Europy i Unii Europejskiej (...). Przygotowania do decydującego kroku w stronę jedności politycznej całej Europy w łonie Unii Europejskiej są już bardzo zaawansowane. W ostatnich latach państwa, wyrażające wolę przystąpienia do Unii Europejskiej, dokonały ogromnego wysiłku w celu stabilizacji porządku demokratycznego, wprowadzenia zasad gospodarki rynkowej, która już działa, i przyswojenia dorobku prawa wspólnotowego, na którym opiera się Unia Europejska. (...) Także Kościół, obecny wśród europejskich narodów, stara się wnieść swój wkład, aby ten etap zakończył się powodzeniem. Przystąpienie krajów Europy Środkowej i Południowej do Unii Europejskiej napędza nasze serca radością. Oczekujemy na ten moment pełni ufności. Jednocześnie jednak myślimy o tych, którzy z niepokojem patrzą na ten nowy etap historii europejskiej, jako na nieznaną rzeczywistość”³⁵. W podobnym tonie Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej wypowiedziała się w tekście z czerwca 2003 r. „Otwórzmy nasze serca. Odpowiedzialność katolików a projekt Unii Europejskiej”. W dokumencie stwierdzono: „W roku 2004 Unia Europejska ma wyznaczone spotkanie sama ze sobą. Musi ona bowiem sprostać dwóm zasadniczym wyzwaniom (...). Z jednej strony, musi ona nadać sobie nową strukturę instytucjonalną. (...) Z drugiej strony zaś, zgodnie z decyzją podjętą na szczycie w Kopenhadze w grudniu 2002 roku, w odpowiedzi na skierowaną do niej prośbę o akcesję, przyjmie ona dziesięć nowych państw członkowskich. 17 kwietnia 2003 roku w Atenach podpisane zostały Traktaty Akcesyjne. Te dwie istotne zmiany domagają się od wszystkich katolików i wszystkich obywateli otwarcia serc oraz wykazania się odpowiedzialnością, wyobraźnią i wielkodusznością, aby Unia Europejska służyła dobru wspólnemu całej ludzkości”³⁶. Na temat rozszerzenia Unii Europejskiej wypowiadał się również przedstawiciel Ewangelickiego Kościoła Niemiec – Hermann Barth. 25 listopada 2003 r. Barth powiedział: „Historia Unii Europejskiej jest historia

³⁴ Zob. *Zehnte Synode der Evangelischen Kirche in Deutschland, 3. Tagung, 7.-11. November 2004 in Magdeburg Beschluss zur möglichen Eröffnung von Beitrittsverhandlungen mit der Türkei vom 11. November 2004*, w: EKD Informations- und Dokumentationsstelle, Dokument 0042278, <http://www.doku-ekd.de/>. H. Barth, *Die EKD im Kontext der europäischen Einigung. Vortrag vor der Synode der Ev. Kirche von Kurhessen-Waldeck in Hofgeismar, 25.11.2003*, http://www.ekd.de/vortraege/2003/031125_barth_synode_ekkw.htmltop.

³⁵ COMECE, *W drodze do Santiago de Compostela! Biskupi COMECE i Arcybiskup z Santiago de Compostela, biskup Julián Barrio Barrio organizują pielgrzymkę w 2004 roku, Bruksela, 09.05.2003*, http://www.comece.org/upload/pdf/com_santiago_030509_pl.pdf.

³⁶ COMECE, *Otwórzmy nasze serca. Odpowiedzialność katolików a projekt Unii Europejskiej, Bruksela, 10.06.2003*, http://www.comece.org/upload/pdf/com_coeurs_030610_pl.pdf.

rozszerzenia. Z pierwotnej wspólnoty sześciu w międzyczasie powstała wspólnota piętnastu państw. W następnym roku będzie już dwudziestu pięciu członków. Kościoły europejskie nieustająco wspierały pomysł większej Europy, całej Europy. (...) Wszelkie argumenty – polityczno-wolnościowy, ekonomiczny oraz kulturalny – za politycznym projektem Europy domagają się by nie powstała ekskluzywna organizacja, lecz została rozważona i zrealizowana jedność całego kontynentu”³⁷.

W 2003 r., Niemcy nadal nie byli zbyt przychylni *Osterweiterung*, choć i tak ilość osób popierających rozszerzenie zwiększyła się w stosunku do roku 2002. Na wiosnę 2003 r. 1/5 badanych opowiadała się za przyjęciem wszystkich państw kandydackich (7% więcej od października 2002 r.). Mniej niż połowa pytanym uważała, że rozszerzenie jest podstawowym zadaniem Unii – w październiku 2002 r. – 46%, w kwietniu 2003 r. – 42%. Przyłączenie nowych państw dla 28% było priorytetową działalnością Unii. Ocena możliwych zagrożeń i pozytywów nie uległa zmianie od października 2002 r. 61% stwierdziło, że po wstąpieniu nowych państw do UE kraj otrzyma mniej środków finansowych. Natomiast 35% uznało, że po wstąpieniu nowych państw kraj będzie odgrywał mniej znaczącą rolę³⁸. W lutym przeciwko wstąpieniu dziesięciu nowych państw było 56% Niemców, wśród pytanym Niemców Wschodnich więcej osób nie wyrobiło sobie jeszcze zdania o poszerzeniu w stosunku do Zachodnich. Najsilniejsze poparcie wśród Niemców poszerzenie uzyskało u osób młodych – 37%, podczas gdy u osób w wieku lat 55 tylko 23%. W maju także bardziej „pro” była grupa osób zorientowana lewicowo – 36%, niż prawicowo – 25%. 38% Niemców wierzyło, że UE za pięć lat będzie odgrywała ważniejszą rolę niż w chwili obecnej. 40% sądziło, że rola UE będzie dokładnie taka sama, zaś 13% że mniejsza. Dalsze rozszerzenia popierało jedynie 24% Niemców³⁹. Natomiast z przeprowadzonego w okresie 16-21 kwietnia 2004 r. na zlecenie niemieckiej stacji telewizyjnej RTL przez Instytut Forsa sondażu wynikało, że 59% ankietowanych pozytywnie oceniło zbliżające się rozszerzenie; w grupie wiekowej 18-29 lat wskaźnik poparcia był największy i wyniósł 69%. Prawie połowa ankietowanych wyrażała jednak obawę, że rozszerzenie UE będzie mieć dla Niemiec także skutki negatywne. Wymieniano przede wszystkim groźbę „ucieczki” miejsc pracy do nowych krajów członkowskich⁴⁰.

³⁷ Według Hermanna Bartha „Im skuteczniej rozwija się proces rozszerzenia Unii Europejskiej, tym bardziej dręczące stają się pewne pytania: Jak daleko może i powinno sięgać rozszerzenie? Szczególnie: Czy Unia Europejska powinna dążyć do przyjęcia Turcji? Czy istnieje taki punkt, od którego rozszerzanie będzie prowadziło do osłabienia i zagrożenia Unii Europejskiej? Jak będą oddziaływały na siebie rozszerzenie i pogłębienie Unii Europejskiej? (...) Zgodnie z historykiem Heinrichem Augustem Winklerem – ‘Nie będzie Europy bez przekonanych Europejczyków, bez europejskiego poczucia »my« nie będzie przekonanych Europejczyków, bez świadomości wspólnej historii nie będzie europejskiego poczucia »my«: UE musi dokonać pogłębienia przed rozszerzeniem, przed rozszerzeniem o Turcję’”. Zob. H. Barth, *Die EKD im Kontext der europäischen Einigung. Vortrag vor der Synode der Ev. Kirche von Kurhessen-Waldeck in Hofgeismar*, 25.11.2003, http://www.ekd.de/vortraege/2003/031125-barth_synode_ekkw.htmltop.

³⁸ *Eurobarometer 59 – Publik opinion in the European Union, Spring 2003*, http://euro-pa.eu.int/comm/public_opinion/archives/eb/eb59/eb59.1_germany.pdf.

³⁹ *Europabarometer 61.0 – Publik opinion in the European Union, Spring 2004*, http://euro-pa.eu.int/comm/public_opinion/archives/eb/eb61/nat_germany.pdf.

⁴⁰ *Sonadz/ Większość Niemców popiera rozszerzenie UE*, <http://euro.pap.com.pl/cgi-bin/raporty.pl?rap=54&dep=55226&lista=2>. Prawie rok po rozszerzeniu Unii Europejskiej Niemcy zetknięci

1 maja 2004 r. dla niemieckiego Kościoła rzymskokatolickiego, jak i dla Ewangelickiego Kościoła Niemiec był datą wieńczącą ich wieloletnie starania o przyjęcie Polski do grona państw członkowskich Unii Europejskiej. Kościoły wypowiadały się na temat rozszerzenia Unii optymistycznie, choć zauważały także problemy z nim związane. W przeddzień tego wydarzenia Kościoły patrzyły w przyszłość i zgodnie głosiły potrzebę silniejszego oparcia Unii na wartościach solidarności i sprawiedliwości, pokoju i dobrobytu oraz postulowały ścisłą współpracę i wzajemną pomoc. W wydanym 30 kwietnia oświadczeniu „Rozszerzenie UE jest epokowym wydarzeniem” przewodniczący niemieckiego Kościoła katolickiego kard. Karl Lehmann stwierdził, że 1 maja będzie początkiem procesu rozszerzonego i pogłębionego wspólnego wzrostu. „Przede wszystkim ta historyczna data – według Lehmana – jest powodem do radości i ufności: razem kroczą państwa, które w naszej historii często krwawo były ze sobą zwaśnione. Prawie piętnaście lat po upadku muru berlińskiego i żelaznej kurtyny wzrasta Europa Zachodnia i Wschodnia jako wspólna gospodarcza, polityczna i kulturalna przestrzeń. Ta ‘europeizacja’ Unii Europejskiej jest powodem do nadziei. Jest sposobnością do odnowienia początkowej misji Wspólnoty Europejskiej, mianowicie do wsparcia: wolności, sprawiedliwości, pokoju i dobrobytu wewnątrz i poza granicami Unii. (...) Uzasadniona ogromna nadzieja musi usunąć na dalszy plan złość, trwożliwość oraz przewagę czystego interesu. Niewątpliwie pojawiają się nowe problemy. Wspólne wzrastanie dwudziestu pięciu państw wymaga czasu”⁴¹. W „Oświadczeniu Rady Ewangelickiego Kościoła w Niemczech odnośnie rozszerzenia na Wschód Unii Europejskiej” z 29 kwietnia 2004 r. znalazło się stwierdzenie, że: „1 maj 2004 jest ważną datą, także dla Kościołów w Europie, również dla Ewangelickiego Kościoła Niemiec! Z wstąpieniem dziesięciu nowych państw członkowskich do Unii Europejskiej Wschód i Zachód staną się wspólną jedną polityczną, gospodarczą oraz duchowo-kulturową przestrzenią. 1 maja jest następnym krokiem do przewyższenia podziału i wyobcowania, które powstały w ubiegłym stuleciu przez wojny i ich następstwa. Państwa, które zwalczały się jako ówczesni ‘zacięci wrogowie’ oraz państwa, które poprzez stulecia podzielone były przez ‘żelazną kurtynę’ łączą się coraz mocniej we wspólnej Europie. (...) Rozszerzenie o dziesięć państw wschodniej i środkowej Europy jest znakiem nadziei: to, co łączy ludy Europy jest silniejsze niż to, co dzieli. Przeciwności, które powstały przez wojny ubiegłego stulecia, nie mają ostatniego słowa. Po tym, jak podział Europy, który nastąpił przez dyktatury i zimną wojnę został przewyższony liczy się pogłębianie tego, co wspólne. Poczucie współprzynależności ludzi wciąż wzrasta nawet, jeśli różnorodność kulturowych wpływów oraz różnorodne doświadczenia historyczne nadal posiadają dużą wagę. Należy starać się, by ludzie w obecnych i przyszłych państwach UE

z problemami związanymi z przyjęciem nowych państw członkowskich i wewnętrznymi kryzysami byli dość niechętnie nastawieni do przyjmowania dalszych członków. 40% Niemców było zdania, że UE nie powinna przyjmować więcej państw, 11% chciało, aby Unia otwarta była dla wszystkich, natomiast 44% tylko dla wybranych państw. Zob. *Eurobarometer 63.4 – Die öffentliche Meinung in der Europäischen Union, Frühjahr 2005*, http://europa.eu.int/germany/pdf/EB63_4_%20Final.pdf.

⁴¹ Kard. K. Lehmann powiedział również: „Jednocześnie kolejne państwa stoją przed drzwiami pragnąc wstąpienia. Dla nich muszą zostać stworzone nowe dojścia i ścisłe połączenia z rozszerzającą się Europą, i nie chodzi tu tylko o Turcję”. Zob. kard. K. Lehmann, *EU-Erweiterung ist ein epochales Ereignis. Der Vorsitzende der Deutschen Bischofskonferenz, Kardinal Karl Lehmann, zur Erweiterung der Europäischen Union am 1. Mai 2004, Bonn/Mainz, 30.04.2004*, <http://dbk.de/presse/pm2004/pm2004043001.html>.

wychodzili sobie naprzeciw z otwartym sercem. W ten sposób z gospodarczej i politycznej jedności może powstać pojedynujące i pojednane społeczeństwo w Europie. (...) Dla wspólnego rośnięcia Wschodu i Zachodu ważne jest, że gdy ludzie spotkają się i wyjdą sobie naprzeciw, znika strach. (...) Przy czym, Rada EKD nie zaprzecza, że obok dużej nadziei w obecnych i przyszłych państwach członkowskich UE istnieje także strach. Na Wschodzie i na Zachodzie powstaje wiele pytań, czy i jak zmieniająca się sytuacja wpłynie na sytuację socjalną i gospodarczą. Jednych przeraża, że pracownicy z Europy Wschodniej będą im robić konkurencję na rynku pracy. Inny obawiają się, że dobre struktury socjalne zostaną zniszczone przez niepohamowany nacisk współzawodnictwa. Rada EKD jest przekonana, że przekroczenie granic poprzez przyjęcie nowych państw do Unii Europejskiej przyniesie ze sobą korzyści gospodarcze, kulturowe oraz ludzkie. Ale opowiada się za braniem na poważnie gospodarczych trosk ludzi. Jednocześnie Rada EKD ma nadzieję, że ludzie w zjednoczonej Europie nie widzą jedynie gospodarczej strony zjednoczenia, lecz również spostrzegają wspólne kulturowe podstawy Europy, siłę kształtującą religię i polityczną odpowiedzialność w szerzącej się w Europie demokracji⁴².

*

Proces wschodniego rozszerzenia Unii Europejskiej od samego początku był przedmiotem szczególnego zainteresowania Kościołów niemieckich. Kościoły dość wcześnie przyłączyły się do dyskusji i jednoznacznie oraz wielokrotnie popierały aspiracje Polski i pozostałych państw kandydujących do UE widząc w integracji korzyści zarówno dla Europy Zachodniej, jak i Wschodniej. Kościoły podkreślały, że wyraźnie życzą sobie powodzenia procesu jednoczenia Europy, ponieważ do istoty przesłania, które powinny nieść należą przebaczenie i pokój, wolność i sprawiedliwość. Kościoły mówiły również o „europeizacji” Unii w wyniku przystąpienia dziesięciu nowych państw członkowskich, wniesieniu cennych doświadczeń związanych z historią państw Europy Wschodniej.

Podkreślając rolę Kościołów w integracji i pojednaniu Kościoły uważały się za aktorów politycznych, mających wpływ na postawę zarówno rządu federalnego, społeczeństwa niemieckiego oraz państwa członkowskie Unii. Nawet jeśli w sondażach poparcie *Osterweiterung* przez społeczeństwo niemieckie oscylowało w okolicy 50%, nie należy nie doceniać wpływu Kościołów na postawę Niemców. Kościoły bowiem nie milczały na temat lęków i obaw społeczeństwa oraz starały się obiektywnie wypowiadać na każdy pojawiający się zarzut przeciwko rozszerzeniu. Starając się dotrzeć do jak najszerzej liczby odbiorców, niemieckie Kościoły pełniły również ważną rolę informacyjną. Nawet jeśli przyjąć, że mało prawdopodobne jest, że niemiecki Kościół rzymskokatolicki, jak i Ewangelicki Kościół

⁴² Rada EKD oświadczyła także: „Kościoły już od bardzo długiego czasu pielęgnują stosunki ponad granicami, także ponad ‘bolesnymi’ granicami ówczesnej żelaznej kurtyny. Spotykający się chrześcijanie wszystkich wyznań decydująco przyczynili się do pojednania w Europie dzięki wspólnym inicjatywom i projektom. W taki sposób może być wspólnie budowana przyszłość”. Zob. *Erklärung des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland zur Osterweiterung der Europäischen Union vom 29. April 2004*, op. cit., [www.trennendes-ueberwunden – Europa wächst zusammen](http://www.trennendes-ueberwunden-europa-waechst-zusammen). Rat der EKD begrüßt Osterweiterung der EU und bittet, am 13. Juni zur Wahl zu gehen, *Der Erklärung des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland, Hannover, 29.04.2004*, http://www.ekd.de/presse/pm82_2004-rat_europaerklarung.html.

Niemiec wpływały w sposób istotny na postawę rządu federalnego dotyczącą *Osterweiterung*, nie można zaprzeczyć, że ją wspierały wydając oświadczenia popierające działania poszczególnych polityków oraz odgrywanie przez zjednoczone Niemcy roli adwokata Polski w tym procesie.

Zgodnie z wartościami, jakie postulują, Kościoły niemieckie kładły duży nacisk na solidarność państw Europy Zachodniej z państwami wschodnimi i pomoc w przystosowaniu do struktur oraz wymogów unijnych – chociażby związanych z rolnictwem i przejęciem prawa unijnego oraz dopasowania prawa krajowego – wyrażały również troskę o osoby najbardziej dotknięte zachodzącymi w związku z rozszerzeniem zmianami, w tym o rolników państw kandydujących.

Świadome trudności związanych z *Osterweiterung* Kościoły podkreślały potrzebę dostosowania instytucji i prawa unijnego do zwiększonej liczby członków, uznając, że również Unia Europejska musi się przygotować na przyjęcie nowych członków. Unia miała, według nich, nie tylko się rozszerzać, ale również pogłębiać, co miało pozytywnie wpłynąć zarówno na obecne państwa członkowskie, jak również przyszłe.

Kościoły niemieckie obrały strategię ogólnego wypowiedania się na temat rozszerzenia UE bez formułowania oświadczeń na temat poszczególnych kroków integracji, w większości wypowiadając się również na temat wszystkich państw kandydujących bez osobnych wypowiedzi i wyjątkowego traktowania Polski. Wypowiedzi te charakteryzowały się jednakże głębokim poparciem Kościołów wobec procesu rozszerzenia UE o państwa kandydujące.

1 maja 2004 r. uwieńczono zostały długoletnie starania rządu federalnego oraz Kościołów niemieckich. Kościoły nadal starają się odgrywać rolę aktywnych aktorów politycznych i wypowiadają się na temat instytucji oraz prawa unijnego. Podejmują także kwestie związane z przyjęciem do UE Bułgarii, Rumunii oraz Turcji. Niemieckie Kościoły analizują również relacje między UE a nowymi członkami, nie wycofały swojego wsparcia dla nich, jako że wraz z rozszerzeniem pojawiły się nowe kwestie wymagające uwagi i rozpatrzenia.

AGNIESZKA BIELAWSKA
Słubice

ABSTRACT

The article discusses the stance of the German Churches towards Poland's integration with the European Union in the years 1990-2004 and Germany's role as Poland's advocate in this process. The author begins by outlining the attitude of the Roman Catholic Church and the Evangelical Church of Germany to the debate on extension of the EU to the East. She underscores that the Churches supported Poland's accession to the structures of the European Union, as well as that of other candidate states from the moment of their official application to the European Commission in Brussels to begin negotiations on an agreement of affiliation with the Communities. This is followed by a broad presentation of the attitude and numerous documents of the German Churches regarding the key stages of Poland's accession to the EU and the Churches' reaction to the enlargement which took place in May 2004.